

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Tomasz Przesławski

w sprawie z protestu K. P.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
w dniu 30 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

Tomasz Demendecki Elżbieta Karska Tomasz Przesławski

UZASADNIENIE

K. P. (dalej: „wnosząca protest”) 16 czerwca 2025 r. (data nadania) wniosła protest przeciwko ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r. domagając się stwierdzenia nieważności wyborów we wszystkich okręgach z powodu:

1. nadużycia prawa poprzez tworzenie komitetów wyborczych, które nie zgłaszały kandydata na Prezydenta RP, ale wskazywały kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych przez co powstawała przewaga przy losowaniu składów poszczególnych komisji dla osób powiązanych z partią P., a więc sprzyjających Karolowi Nawrockiemu,
2. używania nielegalnej aplikacji do blokowania głosowania osobom uprawnionym i komunikacji pomiędzy sztabem K. Nawrockiego, a członkami OKW,

3. fałszowania protokołów wyborczych poprzez zamianę liczby głosów otrzymanych przez poszczególnych kandydatów ze szkodą dla Rafała Trzaskowskiego.

4. fałszowania głosów w poszczególnych komisjach wyborczych.

Wnosząca protest wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ponownego przeliczenia głosów we wszystkich OKW w całym kraju na fakt nieprawidłowości przy liczeniu i ustalaniu wyników wyborczych w poszczególnych OKW oraz na okoliczność nieprawidłowego liczenia głosów, czyli fałszerstw wyborczych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz. U. 2025, poz. 365, dalej: „k.wyb.”), wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Treść zarzutów nie może być dowolna, lecz powinna spełniać kryteria, o których mowa w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Zgodnie z nim, protest może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Z treści tego przepisu wynika, że osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyboru określonej osoby, a podstawę do jej zakwestionowania mogą stanowić wyraźnie wskazane przestępstwa oraz delikty wyborcze. Ich wystąpienie musi rzutować na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów i być poparte konkretnymi dowodami, znanymi osobie wnoszącej protest, na których opiera ona swoje zarzuty.

Zgodnie z ugruntowanym już orzecznictwem Sądu Najwyższego osoba wnosząca protest wyborczy nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w całym kraju, o których protestujący jedynie słyszał. Postępowanie w sprawie protestu wyborczego ma na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają lub uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w nieskrępowany i efektywny sposób. Przedmiotem zarzutu powinny być więc takie okoliczności (działania lub zaniechania), wskutek których tak rozumiany własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny protestującego doznał naruszenia. Przyjęty w Kodeksie wyborczym model protestu wyborczego polega na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności wyborów, natomiast brak jest podstaw prawnych do prowadzenia przezeń kontroli abstrakcyjne (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19). Protest wyborczy nie jest bowiem instrumentem weryfikowania wszelkich potencjalnych nieprawidłowości związanych z procedurą głosowania i ustalania wyników wyborów, ale środkiem gwarantującym sądową kontrolę naruszeń, które miały miejsce i – w konsekwencji - mogły mieć wpływ na wynik wyborów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 lipca 2020 r., I NSW 1198/20).

Stosownie do art. 322 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb.

W ocenie Sądu Najwyższego protest wniesiony w niniejszej sprawie nie może podlegać merytorycznemu rozpoznaniu, ponieważ podniesione w nim zarzuty nie odpowiadają opisanym wymogom protestu wyborczego. Wnosząca protest sformułowała zarzuty, które nie odnosiły się do żadnych konkretnych zdarzeń, w których wnosząca protest brała udział czy których była świadkiem, a stanowiły przytoczenie informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej, a także – jak w przypadku zarzutów dotyczących ustalania składu obwodowych komisji wyborczych - dotyczyły zagadnień wykraczających poza określony przez art. 82 § 1 k.wyb. przedmiot protestu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. oraz w zw. z art. 321 § 3 i art. 82 § 1 k.wyb., należało pozostawić protest bez dalszego biegu, o czym Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

Tomasz Demendecki Elżbieta Karska Tomasz Przesławski

JW.

[r.g.]